

Stanisław Żuławski

## **Karol Marks**

### **Czy Karol Marks chciał dobrze?**

#### **Młodość Karola Marksa**

Karol Marks pochodził ze średnio zamożnej, mieszczańskiej rodziny zasymilowanych niemieckich Żydów. Jego dziadek był rabinem, ale już ojciec przeszedł na protestantyzm – był również liberałem, zwolennikiem Kanta

i Woltera<sup>1</sup>. Natomiast jego matka pozostała przy judaizmie. Młody Karol Marks fascynował się poezją oraz filozofią i w tym kierunku podjął się też studiów wbrew naciskom ze strony ojca marzącego o praktycznej, prawniczej karierze syna. W trakcie nauki Marks zainteresował się myślą Hegla, po czym związał z grupą filozofów wykorzystujących ją do lewicowej krytyki ówczesnego społeczeństwa. Doktorat z filozofii obronił w 1841 roku, jednak jego karierę akademicką przerwał rosnący opór wobec nurtów liberalnych i lewicowych na uczelniach. W związku z tym zajął się dziennikarstwem. Dokładnie zaś radykalną publicystyką polityczną, promującą idee socjalistyczne i demokratyczne. Wkrótce gazetą zajęła się cenzura, a Marks przeniósł się do Paryża, gdzie jego poglądy tylko się zradykalizowały. Napisał tam słynne „Manuskrypty paryskie” będące fundamentem jego ideologii. To w nich rozwinął koncepcję międzynarodówki robotniczej i rewolucji proletariatu. W Paryżu poznał też Engelsa będącego odtąd jego współpracownikiem. Razem opublikowali w 1848 roku przełomowy „Manifest Partii Komunistycznej”, który stanowił program przeprowadzenia rewolucji zbrojnej wymierzonej w system kapitalistyczny<sup>2</sup>.

#### **Piewca międzynarodowej rewolucji**

Karol Marks wydalony z Prus i mający kłopoty z prawem we Francji za udział w strajkach resztę życia spędził na emigracji w Londynie. Utrzymywał się z pisanie do gazet i bezzwrotnych pożyczek od Fryderyka

---

<sup>1</sup> Wheen F., *Karol Marks. Biografia*, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2005, str. 12.

<sup>2</sup> Karoń K., *Historia antykultury*, Warszawa: Wydawnictwo Key4, 2018, s. 344-347.

Engelsa. To tam stworzył swoje główne dzieło „Kapitał”, które dziś uchodzi za biblię marksizmu. Użycie słowa „biblia” w odniesieniu do „Kapitału” nie jest przypadkiem. Marks widział się bowiem nie w roli filozofa, który bada czy interpretuje świat, lecz odkrywcy prawdy absolutnej<sup>3</sup>. Podstawą jego ideologii był materializm, przekonanie, że „byt określa świadomość”. Sensem historii była więc według niego walka klasowa między tymi, którzy muszą pracować, a tymi, którzy żyją z cudzego wysiłku. Idee „Boga”, „zaświatów” czy „ojczyzny” jawiły się wyłącznie jako nadbudowa oraz mydlenie oczu. Dla Marksa „religia to opium ludu”, a „robotnicy nie mają ojczyzny”. Stąd właśnie słynne hasło: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”. Celem było obalenie kapitalizmu będącego przedostatnim stadium rozwoju ludzkości. Finałem miała być rewolucja i wprowadzenie ustroju bezklasowego, opartego na równości – komunizmu.

### **Karol Marks jako antysemita i rasista**

Można powiedzieć, że poglądy Karola Marksa były nacechowane jego charakterem. A był on trudny. Marks traktował ludzi z pogardą i zachowywał się apodyktycznie – nie znosił sprzeciwu, reagując złością nawet na jego najmniejsze objawy. To tłumaczyłoby zamiłowanie do doktrynerstwa oraz postrzeganie sformułowanych przez siebie idei jako prawd objawionych<sup>4</sup>. Co najciekawsze, instynktowna niechęć do kapitalizmu była zakorzeniona w jego stosunku do Żydów. Mimo że sam miał przecież żydowskie pochodzenie, to przejawiał silny antysemityzm, powielając stereotypy o Żydach jako dusigroszach i handlarzach. Żyd był dla niego synonimem znieawidzonego kapitalisty. Zdania, jakie wypowiadał na temat Żydów, mieściły się w późniejszym kanonie prasy narodowosocjalistycznej. Choćby w artykule „W kwestii żydowskiej” z 1844 roku pisał: „Jaka jest świecka podstawa żydostwa? Praktyczna potrzeba, własna korzyść. Jaki jest świecki kult Żyda? Handel. Jaki jest jego świecki bóg? Pieniądz. Otóż właśnie! Emancypacja od handlu i od pieniądza, a zatem od praktycznego, rzeczywistego żydostwa byłaby

---

<sup>3</sup> Karoń K., *op. cit.*, s. 343.

<sup>4</sup> Skousen M., *Narodziny współczesnej ekonomii. Żywoty i idee wielkich myślicieli*, Warszawa: Wydawnictwo FijoRR Publishing, 2012, s. 191.

autoemancypacją naszych czasów”<sup>5</sup>. Co więcej, Marks stosował argumenty antysemickie i rasistowskie wobec konkurentów ideologicznych, co jest szokujące zwłaszcza dziś, kiedy służy za ikonę lewicowych ruchów pokroju Black Lives Matter (BLM). W liście do Fryderyka Engelsa z 1862 roku określił „żydowskim czarnuchem” Ferdinanda Lassalla, który odrzucał jego postulat przeprowadzenia rewolucji komunistycznej i opowiadał się za reformizmem. Pisał o nim w następujący sposób: „Teraz jest dla mnie całkiem jasne – o czym świadczy również kształt jego głowy i sposób, w jaki rosną jego włosy – że jest potomkiem Murzynów, którzy towarzyszyli Mojżeszowi w ucieczce z Egiptu (chyba że jego matka lub babka ze strony ojca skrzyżowała się z Murzynem)”<sup>6</sup>.

### Nauka czy dogmatyka?

Główną zasługą Karola Marksa było danie socjalizmowi podstaw ideologicznych. Uchodzi on wręcz za twórcę „socjalizmu naukowego”. Czy jednak naprawdę był on naukowy? Marks z pewnością starał się stworzyć takie pozory. Podbudowa filozoficzna twórczości Marksa nie daje się zakwalifikować do określonej kategorii. Nawet jego zwolennicy przyznają, że nie był on typem pisarza akademickiego czy naukowca w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zakres jego zainteresowań był tak szeroki i zarazem dość powierzchowny, że wymykał się ścisłym kryteriom naukowym. Marks był przede wszystkim kimś na wzór renesansowego humanisty czy felietonisty, a nie uczonego, mimo że na takiego pozował, starając się powoływać na dane statystyczne. Marks często przywoływał wybiórczo fakty na poparcie swoich tez w myśl zasady: „Gdy fakty nie pasują do tezy, tym gorzej dla faktów”. Zakładał nieunikniony upadek kapitalizmu na skutek ubożenia mas. Ignorował jednak fakt, że dochodziło do stopniowej poprawy warunków życiowych. Dało się to zauważyć zwłaszcza w Anglii i w Niemczech, gdzie często robotnicy własną pracą wychodzili z ubóstwa<sup>7</sup>. Marks był jednak dogmatykiem. Zbudował system,

---

<sup>5</sup> Marks K., *W kwestii żydowskiej* [w:] Engels F. Marks K., *Dziela Wszystkie*, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1962, str. 420-458, dostęp online: [https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1843/w\\_kwestii\\_zydowskiej.htm](https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1843/w_kwestii_zydowskiej.htm).

<sup>6</sup> Marks K., *Marx-Engels Correspondence*, marxists.architexturez.net, 1862, dostęp online: [https://marxists.architexturez.net/archive/marx/works/1862/letters/62\\_07\\_30a.htm](https://marxists.architexturez.net/archive/marx/works/1862/letters/62_07_30a.htm) [tłum. własne].

<sup>7</sup> Skousen M., *op. cit.*, s. 216-217.

którego był jednocześnie prorokiem oraz apostołem. Odrzucał każdą krytykę pod swoim adresem i bezlitośnie atakował wszystkich oponentów. Czerpiąc z kantowskiej idei aktywizmu, pojmował swoją rolę nie jako badacza, lecz niemal wykonawcę odkrytych praw dziejowych. Z tego względu nie można postrzegać go jako filozofa, ale ideologa, który dążył do radykalnej zmiany świata.

## **Karol Marks a prawo do lenistwa**

W jego pismach widać szczerą nienawiść do kapitału i pieniędzy jako takich. Życie osobiste Marksa odsłania jej źródła. Jak wielu intelektualistów nie znosił pracy, lecz lubił żyć na wysokim poziomie, utrzymując nawet służbę. Początkowo roztrwaniał majątek ojca, później zaś żony Jenny, niemieckiej arystokratki. Kiedy pod koniec życia popadł w długi, spłacał je bezzwrotnymi pożyczkami od zapatrzonego w niego Engelsa<sup>8</sup>. Co ciekawe, Marks sam nigdy nie podjął się pracy w klasycznym tego słowa znaczeniu. Apostołem sprawy robotniczej gardził pracą. Przyziemne sprawy mało go interesowały. Nigdy nie był w fabryce, nie rozmawiał z robotnikami. Zagadnienia finansowe znał jedynie z rozmów z Engelsem, na którego koszt żył. W pewnym sensie był on prefiguracją lewicowego intelektualisty oddającego się intelektualnym pasjom zamiast pracy zawodowej. Witać to również w jego utopijnej wizji nakreślonej w „Ideologii niemieckiej” z 1846 roku, gdzie opisywał idealny świat po zaprowadzeniu komunizmu: „Dziś mogę robić jedno, a jutro co innego, rano polować, po południu łowić ryby, wieczorem hodować bydło, po obiedzie krytykować, tak jak mi się podoba, nigdy nie będąc myśliwym, rybakiem, pasterzem czy krytykiem”<sup>9</sup>. Nietrudno znaleźć echa tych słów we współczesnych mrzonkach o dochodzie gwarantowanym, końcu pracy, w której wyręcą nas roboty, czy postulatach państwowych grantów dla tzw. twórczych zawodów.

## **Prorok nowej religii**

---

<sup>8</sup> Johnson P., *Intelektualiści*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2014, s 109-112.

<sup>9</sup> Marks K., *Ideologia niemiecka*, marxists.org, s. 12, dostęp online:

[https://www.marxists.org/archive/marx/works/download/Marx\\_The\\_German\\_Ideology.pdf](https://www.marxists.org/archive/marx/works/download/Marx_The_German_Ideology.pdf) [tłum. własne].

Karol Marks usiłował stworzyć nową świecką wizję zbawienia, w której złem był kapitał, zbiorowym zbawicielem – proletariatem, a on sam apostołem rewolucji. Jak wskazuje dr Michał Krajski, w marksizmie – a szerzej całym komunizmie – można dostrzec wpływy ezoteryczne, sprytnie wyrażone za pomocą języka ekonomii, w tym m.in. takie dogmaty, jak: materializm (monizm), dialektyka (sprzeczności) czy odrzucenie własności prywatnej oraz wszelkiej hierarchii<sup>10</sup>. W kwestii formalnej zaś należy wysunąć poważne wątpliwości co do naukowego statusu całej teorii Marksa. Pomijając fakt, że przeczy jej praktyka ekonomiczna, to jego koncepcjom brak klarowności oraz logicznej konsekwencji. W końcu w oparciu o bardzo ograniczone, zarówno kulturowo, jak i czasowo obserwacje, a w dodatku zmanipulowane dane, stworzył złożony konstrukt paranaukowy, który nie znalazł potwierdzenia w praktyce. Nie oznacza to, aby nie zdarzało mu się dokonywać trafnych obserwacji, wykazując potencjalne słabości gospodarki rynkowej, jak np. tendencję do monopolizacji<sup>11</sup>. W ujęciu całościowym marksizm trzeba jednak uznać za jedną z ideologii politycznych, a nie filozofię czy tym bardziej naukę w sensie ścisłym.

---

<sup>10</sup> Krajski M., *Okultystyczne korzenie światowej rewolucji. Ezoteryka w służbie postępu*, Warszawa: Wydawnictwo Fronda, 2020, s. 12-14.

<sup>11</sup> Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu. Powstanie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009, str. 296-299.